

Sygn. akt IV KK 412/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **W. D. i J. D.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

po rozpoznaniu na posiedzeniu

w dniu 11 grudnia 2013 r.,

kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść wnioskodawców

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 września 1993 r.,

utrzymującego w mocy w części dotyczącej tych wnioskodawców postanowienie byłego Sądu Wojewódzkiego w R.

z dnia 25 czerwca 1993 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego i utrzymane nim w mocy postanowienie byłego Sądu Wojewódzkiego w R. i przekazuje sprawę o odszkodowanie i zadośćuczynienie dochodzone przez W. D. i J. D. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R.**

### UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej, po uznaniu przez ówczesny Sąd Wojewódzki w R. postanowieniem z dnia 4 grudnia 1991 r., w sprawie o sygn. ... 816/91, w trybie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych

za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z dnia 23 lutego 1991 r. - zwanej dalej ustawą lutową - nieważności orzeczeń wydanych przez byłego Wojskowy Sąd Rejonowy w R. oraz Najwyższy Sąd Wojskowy i Zgromadzenie Sędziów tego ostatniego Sądu w latach 1950-1951 i w 1957 r., wobec S. D., zmarłego w 1981 r., z roszczeniem odszkodowawczym przewidzianym w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej wystąpiła w dniu 17 grudnia 1991 r. jego żona (k. 1), a następnie – w marcu 1993 r. – do wniosku tego przyłączyły się również dzieci represjonowanego W.D. i J. D. (k. 28 i 40). Na rozprawie w dniu 25 czerwca 1993 r. prokurator, popierając częściowo żądania wnioskodawczynie, wniósł jednocześnie o uznanie wniosków W. i J. D. za złożone po terminie (k. 53). Postanowieniem z dnia 25 czerwca 1993 r., Sąd Wojewódzki w R., zasądził na rzecz wnioskodawczynie określoną tym orzeczeniem kwotę z racji odszkodowania i zadośćuczynienia z racji niesłusznego skazania jej zmarłego męża, przekazując część żądań, dotyczących konfiskaty mienia, do rozpoznania w postępowaniu cywilnym, a w pozostałej części wnioski oddalił. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził jednocześnie, że nie rozważał wcale wniosków synów represjonowanego, gdyż zostały złożone po upływie terminu przewidzianego w art. 2 ust. 2 ustawy lutowej (k. 56v).

Po rozpoznaniu zażaleń na to orzeczenie, wywiedzionych przez Prokuratora Wojewódzkiego w R. w części dotyczącej wysokości odszkodowania zasądzonego K. D. oraz przez pełnomocnika W. D. i J. D. w części oddalającej ich roszczenia, Sąd Apelacyjny, postanowieniem z dnia 17 marca 2003 r., uchylił jedynie zaskarżone orzeczenie w części odnoszącej się do K. D. i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części utrzymał je w mocy. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, w odniesieniu do zażalenia synów represjonowanego, wskazał, że przewidziany w art. 8 ust. 2 ustawy lutowej roczny termin do wystąpienia z żądaniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie, biegnący od uprawomocnienia się postanowienia stwierdzającego nieważność orzeczenia skazującego, ma charakter prekluzyjny i w związku z tym, niezależnie od argumentów zażalenia pełnomocnika tych wnioskodawców, nie może on być przywrócony (k. 80).

Od prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego, w zakresie, w jakim utrzymano nim w mocy orzeczenie byłego Sądu Wojewódzkiego w R. w stosunku

do W. D. i J. D., wywiódł, w listopadzie 2013 r., Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rażąco obrazę prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2 ustawy lutowej, przez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że roczny termin, o jakim mowa w tym przepisie ma charakter prekluzyjny, co doprowadziło do utrzymania w mocy orzeczenia oddalającego żądania wnioskodawców złożone z przekroczeniem tego terminu, mimo że termin ten ma w istocie charakter terminu przedawnienia, a nie został w tej sprawie podniesiony wprost przez prokuratora zarzut przedawnienia roszczeń, zaś Sąd *meriti* nie rozważał też tej kwestii przez pryzmat zasad współżycia społecznego. W uzasadnieniu tego środka powołano się na uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 30 września 1993 r., I KZP 7/93, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 66 oraz z dnia 28 października 1993 r., I KZP 21/93, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 67, w których wskazano, że roszczenia odszkodowawcze, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej mają charakter cywilnoprawny, a termin przewidziany w art. 8 ust. 2 tej ustawy jest terminem przedawnienia.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja ta jest zasadna w oczywistym stopniu, stąd rozpoznano ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k. Jest ona wprawdzie wnoszona nie na korzyść oskarżonego, lecz na korzyść wnioskodawców występujących o odszkodowanie i zadośćuczynienie z racji szkód i krzywd, jakie doznali oni w wyniku niesłusznego skazania ich ojca, z którym to roszczeniem nie mógł wystąpić sam niesłusznie skazany, jako że zmarł on jeszcze przed uznaniem za nieważne orzeczeń go skazujących. W związku z tym roszczenia mu przysługujące przeszły m.in. na jego dzieci (art. 8 ust. 1 zd. II ustawy lutowej). Tym samym jednak należy przyjąć, że przepis art. 535 § 5 k.p.k. ma zastosowanie także do takiej sytuacji, w której w miejsce oskarżonego, roszczeń mu przysługujących, dochodzą osoby mu najbliższe, a kasacja wnoszona jest na ich właśnie korzyść.

Zasadność tej kasacji wynika z faktu, że rzeczywiście Sądy orzekające w tej sprawie w 1993 r. dokonały wadliwej wykładni art. 8 ust. 2 ustawy lutowej w odniesieniu do wskazanego tam rocznego terminu dochodzenia roszczeń określonych w ust. 1 tego przepisu. Przyjęły one bowiem, że termin ten ma charakter prekluzyjny, a tym samym – jak podkreślił Sąd odwoławczy – nie może on być przywrócony (k. 80).

Takie rozumienie omawianego terminu było jednak błędne. Wskazano na to dobitnie w przywoływanych w tej kasacji uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1993 r., (I KZP 7/93) oraz z dnia 28 października 1993 r. (I KZP 21/93), w których wykazano zarówno cywilnoprawny charakter roszczeń wskazanych w art. 8 ustawy lutowej, jak i że termin do ich dochodzenia nie jest bynajmniej terminem prekluzyjnym, lecz terminem przedawnienia, o jakim mowa w art. 117 k.c. Stanowisko to utrwalone jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego w kolejnych judykatach (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 października 2000 r., V KKN 321/98, OSN PiPr 2001, z. 4, poz. 16, LEX nr 50976, czy z dnia 29 września 2010 r., III KK 160/10, LEX nr 610167). Wprawdzie wydane w tej sprawie wyroki zapadły przed podjęciem przez Sąd Najwyższy wskazanych wyżej uchwał z 1993 r., ale to nie stanowisko Sądu Najwyższego ma tu istotne znaczenie, jako że sam fakt wyrażenia przez ten Sąd określonego poglądu prawnego nie stanowi o zaistnieniu naruszenia prawa przez Sądy wyrażające pogląd odmienny w danej kwestii. Rzecz natomiast w tym, czy wykładnia przepisu zastosowana przez Sąd orzekający jest prawidłowa, a nie czy odpowiada ona pogładowi zaprezentowanemu przez Sąd Najwyższy.

Sądy orzekające w sprawie niniejszej przyjmując, że roczny termin dochodzenia roszczeń z ustawy lutowej ma charakter prekluzyjny, nie wskazały w ogóle jakichkolwiek argumentów, które miałyby przemawiać na rzecz takiego stanowiska. Przepis art. 8 ust. 2 ustawy lutowej nie precyzuje wprawdzie charakteru wskazanego w nim terminu, nie używa bowiem określenia, iżby miał on charakter terminu przedawnienia, ale nie świadczy to jeszcze, że miałby to być termin prekluzyjny. Na ten aspekt sprawy zwrócono właśnie uwagę w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 7/93 podnosząc, że w sytuacjach, gdy ustawodawca chce nadać określonemu terminowi charakter prekluzyjny, to dopełnia jego wskazanie określeniami, z których wyraźnie wynika, że wywołują one skutek charakterystyczny dla takiego terminu, a więc iż powodują wygaśnięcie roszczenia. Wskazano wówczas przykładowo różne terminy, w których zastosowano taki sposób dookreślenia terminu w sferze prawa cywilnego (np. art. 344 § 2 i art. 568 § 1 k.c., art. 746 § 1 k.p.c.), jak i na gruncie prawa karnego (art. 19 § 3 u.k.s. z 1971 r., czy art. 167 § 2 k.k.w. z 1969 r.). I obecnie zresztą sformułowania tego typu

również figurują w przepisach z tej ostatniej sfery prawa (zob. np. art. 119 § 3 k.k.s.). Na ten aspekt sprawy Sądy orzekające w ogóle nie zwróciły uwagi, uznając w istocie, że brak wyraźnego wskazania, iż termin o jakim mowa w ust. 2 art. 8 ustawy lutowej, jest terminem przedawnienia, przesądza o tym, że nie jest to tego typu termin lecz termin mający charakter prekluzyjny. I takie podejście do wykładni omawianego terminu było błędne.

Różnica zaś między tymi terminami sprowadza się do tego, że w przypadku terminu prekluzyjnego, z uwagi na to, iż jego niedochowanie powoduje wygaśnięcie roszczenia, wygaśnięcie to czyni niedopuszczalnym jego dochodzenie, jako że w świetle prawa roszczenie to już nie istnieje. Odmiennie jest natomiast przy terminie mającym charakter terminu przedawnienia, jako że po jego upływie roszczenie nadal istnieje, tyle że nie może być dochodzone w razie podniesienia zarzutu uchybienia takiemu terminowi, chyba że podniesienie owego zarzutu, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W obu wypadkach nie wchodzi w grę przywrócenie terminu. Jednakże przy terminie, który ma charakter przedawnienia, niezbędne staje się podniesienie zarzutu uchybienia mu (art. 117 § 2 zd. I k.c.) i rozważenie przez sąd tego zarzutu w aspekcie art. 5 k.c. W sprawach, o jakich mowa w art. 8 ustawy lutowej, uprawnienie do podniesienia zarzutu przedawnienia ma – jak wskazuje się w orzecznictwie (zob. np. przywołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., V KKN 321/98) – prokurator. W sprawie niniejszej – jak wcześniej wskazano - prokurator wypowiedział się wprawdzie w kwestii związanej z uchybieniem terminowi przez W. i J. D., ale podnosząc jedynie sam fakt, że złożyli oni swoje wnioski już po upływie roku od wydania prawomocnego orzeczenia stwierdzającego nieważność orzeczeń skazujących ich ojca. Nie wskazano wówczas, że podnoszony jest w ten sposób zarzut przedawnienia roszczeń ani też Sąd nie rozważał tego zarzutu pod tym właśnie kątem, ponieważ błędnie przyjął, że termin przewidziany w art. 8 ust. 2 ustawy lutowej ma charakter prekluzyjny.

Powyższe wskazuje, że w sprawie niniejszej doszło, poprzez niewłaściwą wykładnię wskazanego wyżej przepisu, do rażącego naruszenia prawa materialnego, a konsekwencją tego było wydanie wadliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń wysuwanych przez wnioskodawców. To zaś oznacza

oczywistą zasadność tej kasacji i nakazuje uchylenie obu zaskarżonych wyroków. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił oba te orzeczenia i przekazał sprawę roszczeń dochodzonych przez W. i J. D. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R. Sąd ten przy ponownym jej rozpatrywaniu, powinien mieć na uwadze wskazane powyżej zapatrywania prawne i rozpatrzeć te roszczenia w aspekcie pokrzywdzenia wnioskodawców przez niesłuszne uwięzienie ich ojca w czasie, gdy byli oni jeszcze małoletni.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak na wstępie.